

Kultura PSALM-u

Przed rokiem rozpoczął działalność Podziemny Salon Artystyczno-Literacko-Muzyczny (w skrócie-akronimie: PSALM). Nie spodziewałem się, że w tak krótkim czasie uda się zorganizować w gościnnych pomieszczeniach Parafii Matki Bożej Różańcowej niemal 20 imprez artystycznych. Gośćmi spotkań byli poeci, prozaicy, muzycy, filmowic, fotografik, rzeźbiarz... Odwiedzili nas m.in. Józef Baran, Jerzy Piątkowski, Wojciech Kudyba, Leszek Elektorowicz (dwukrotnie), o. Eligiusz Dymowski, Zofia Zarębianka, o. Kazimierz Wójtowicz, Bogusław Żurakowski, Wincenty Kućma, ks. Wacław Buryła, Jerzy Struk i zespół „Arete” z Poznania, Dariusz Walusiak, Mira Kuś, Krzysztof Kołtun. Wszyscy autorzy występowali honorowo, bez tantiemów, specjalnie dla naszej publiczności. Wszystkim autorom za to symbolicznie, ale serdecznie, dziękuję: Bóg zapłać!



Dariusz Walusiak (z lewej) i dr Marek Mariusz Tytko (11 XI 2012)
Zdjęcie Andrzej Szełęga

Choć minęło już kilkanaście tygodni od listopadowej wizyty w PSALM-ie Dariusza Walusiakia, historyka, filmowca, autora kilkudziesięciu filmów dokumentalnych o tematyce historycznej i patriotycznej, wciąż wiele osób dzieli się ze mną wspomnieniami, wrażeniami z tego spotkania. Pokaz filmu pt. „Redemptoryści polscy w okowach dwóch totalitaryzmów”, o męczeństwie i cierpieniach polskich kapłanów z Zakonu Najświętszego Odkupiciela w niemieckich obozach koncentracyjnych w czasie II wojny, a potem w okresie sowieckiego komunizmu, zapadł w pamięć. Film można zobaczyć w wolnym dostępie na You Tube, wystarczy wpisać hasło „Dariusz Walusiak”. Warto też obejrzeć inny słynny film tego autora. W dokumencie pt. „Oidium fidei” [Nienawiść do wiary] występują jako świadkowie kapłani - byli więźniowie niemieckiego obozu zagłady w Dachau, a gdzie indziej m.in. niezwykle odważny abp Ignacy Tokarczuk z Przemyśla, który w swojej archidiecezji za czasów komunizmu zbudował bez pozwolenia władz komunistycznych ponad czterysta kościołów i kaplic.

Grudniowe spotkania

W grudniu gościliśmy dr Teresę Kaczorowską z Mazowsza, historyczkę, poetkę, prozaiczkę, animatorkę kultury, redaktorkę czasopisma literacko-naukowego z Ciechanowa. Pani Doktor wygłosiła odczyt i prezentację na temat stanu wojennego widzianego z perspektywy polskich emigrantów. Czytała także swoje wiersze, pokazywała slajdy z wizerunkami bohaterów swojej książki zatytułowanej „Dwunastu na trzynastego”, czyli opowieści o losach dwunastu Polaków, których większość stan wojenny 13 grudnia 1981 r. zastał poza granicami kraju.

Teresa Kaczorowska, niezwykle interesująca osobowość, rodem jakby z innej epoki, jest znana m.in. z wielu audycji popularnonaukowych o polskiej historii emitowanych na antenie Radia Ojców Redemptorystów. Podczas rozmowy padło pytanie o związki rodzinne z ostatnim Prezydentem Polski na Uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim, który zginął nad Smoleńskiem. Pani Doktor odparła, że kiedyś się spotkali i rozmawiali ze sobą, a kiedy ś.p. Prezydent dowiedział się, że ona także jest Kaczorowska, rzekł: „W takim razie, mów mi wuju!”. I tak nasza bohaterka zyskała o jednego „wujka” więcej, dzięki nazwisku.

Spotkanie w PSALM-ie ubogacił muzyką klasyczną pianista i organista maestro mgr Dariusz Sadzikowski. Dr T. Kaczorowska to prawy człowiek i rzetelna badaczka, wrażliwa na piękno artystka, bardzo płodna pisarka – wszystko w jednym.

Twórczość i fotografie dr Teresy Kaczorowskiej znajdziemy w internecie na jej autorskiej stronie internetowej pod adresem: www.kaczorowska.com

Tuż przed Wigilią odbyło się jeszcze jedno bardzo ciekawe spotkanie, tym razem z naszą „rodzimą” poetką – Mirą Kuś, mieszkającą po sąsiedzku, na Kurdwanowie. Fizyczka, poetka, dziennikarka w jednej osobie zadziwiła elitarną publiczność, która niejedno już słyszała, wykładem o gwiazdzie betlejemskiej i astronomicznych sporach wokół tego zjawiska na niebie około 5-6 roku przed Chrystusem, kiedy to właśnie narodził się... Jezus Chrystus.

Poetka drukowała przed laty swoje utwory w paryskiej „Kulturze” u Jerzego Giedroycia, jest członkinią Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Krakowie, pisze wiersze niezwyklej urody - wyciszone, kontemplatywne, „zagęszczone”,

konkretne, realne, jak na realistkę przystało. Jej poezja bardzo się podobała publiczności. Choć autorka jest niewątpliwie żarliwą patriotką, to woli o patriotyzmie nie mówić, lecz wyrażać go czynami. Niezwykle skromna, nieśmiała, ale głęboka duchowość, poszukująca i prawa. Jej wiersze należy zaliczyć do twórczości najlepszych współczesnych polskich poetek. Wisława Szymborska nie pisała nigdy chyba tak świetnych wierszy, jak Mira Kuś, ale to jednak nie Mirze Kuś przyznano Nobla, ale Wisławie Szymborskiej. Wszystko jeszcze przed nami, może się doczekamy i na należyte uhonorowanie Miry Kuś, „poetki z Kurdwanowa”.

Rozproszone fragmenty jej twórczości poetyckiej i jej piękne fotografie znajdziemy w sieci, wpisując w Google po prostu Mira Kuś.

Opowieść o Kresach

W lutym br. gościliśmy w PSALM-ie niezwykle barwną postać - uroczego gawędziarza, Krzysztofa Kołtuna z Chełmu Lubelskiego, poetę z Kresów, założyciela Polskiego Towarzystwa Kresowego, „zbieracza pamięci”, twórcy chełmskiego Antykwarium Kresowego i kulturalnej strony internetowej www.rymacze.pl To niezwykle portal. Można na nim zobaczyć niesamowicie pięknie i bogato, wręcz suto oporzędzoną, wirtualną Królewską wieś na Wołyniu, ponad 800 zdjęć, ok. 10 godzin nagrań o polskich miejscowościach, których ludność wyróżnęli w pień ukraińscy nacjonaści.

Nasz gość długo opowiadał o tych dramatycznych wydarzeniach, o Kresach – ich pięknie i tradycji. Publiczność z zapartym tchem słuchała opowieści o polskim Krzemieńcu ocalonym od zagłady sowieckiej przez... Juliusza Słowackiego, a ściślej przez jego pomnik w tamtejszym kościele.



Wieczór autorski Krzysztofa Kołtuna (3 II 2013). Od lewej stoją: Krzysztof Kołtun, dr Marek Mariusz Tytko, Karolina Kołtunówna (córka poety), ks. mgr Ireneusz Okarmus (proboszcz parafii MB Różańcowej)
Zdjęcie Andrzej Szełęga

Spotkanie z Krzysztofem Kołtunem, członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Krakowie, w zamierzeniu poetyckie, okazało się prozatorskie, choć wcale nie... prozaiczne.

Autor pokazał pasję narratora, epickie zacięcie do opowiadania dziejów na żywo, *in statu nascendi*. Poezji jednak na spotkaniu nie brakło, z wdziękiem przeczytała je młodziutka córka poety – Karolina Kołtunówna, chełmska licealistka, również początkująca poetka. Sam autor na zakończenie – przeczytał kilka wierszy. Mimo upływu dwóch godzin, publiczność dalej chciała słuchać gawęd kresowych K. Kołtuna, który podkreślał liczne związki Chełma Lubelskiego z Krakowem (Chełm to dawna Archidiecezja Krakowska).

Poezję Krzysztofa Kołtuna można znaleźć na stronie internetowej www.antykwariat-kresowy.pl, przedstawianej jako „Skarbczyk z obrazami, bibelotami, haftami i literaturą nie tylko kresową”.

O pieśni patriotycznej

W kolejną niedzielę spotkaliśmy się w PSALM-ie z Moniką Makowską, koncertującą skrzypaczką, wiolinową wirtuoszką, absolwentką szkół muzycznych w klasie skrzypiec, muzykolożką, polonistką, a obecnie doktorantką Wydziału Polonistycznego UJ (pracę doktorską pisze na temat polskiej pieśni patriotycznej XVIII i XIX w., od Konfederacji Barskiej po Powstanie Listopadowe). Pani Monika jest także miłośniczką historii, pasjonatką polskiej wojskowości tamtego

okresu. Z pamięci recytuje ciągi dat, nazwisk, wydarzeń. Potrafiła zaczarować i oczarować publiczność opowieściami z dziejów obrony Trembowli przed Tatarami w XVII w. (zamek uratowała wówczas jedna bohaterska kobieta, gdy inni już chcieli go poddawać), obrony Baru przez Konfederatów w czasie Konfederacji Barskiej 1768-1772, Insurekcji Kościuszkowskiej 1794, Powstania Listopadowego 1830-1831.

Monika Makowska, niczym dama rodem z Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nie tylko mówiła o dziejach, ale i porywająco grała na



Monika Makowska (skrzypce) gra utwór J.S. Bacha (17 II 2013)
Zdjęcie Marek M. Tytko

skrzypcach utwory Jana Sebastiana Bacha i innych kompozytorów. Artystka ubogaciła wieczór dawną sztuką i niegdysiejszymi historiami polskich pieśni patriotycznych, poczynawszy od Pieśni Konfederatów Barskich, przez Mazurka Dąbrowskiego aż po pieśń z II połowy XIX w. pt. „Witaj majowa jutrzeńko” o Konstytucji Trzeciego Maja.

Tych ważnych dat i wydarzeń do pamiętania nigdy za wiele, uczmy się ich, aby pozostać Polakami, uczmy młode pokolenia wspianych dziejów naszej Ojczyzny, aby zachować polskość w nas i w naszych następcach. Upowszechnianiu wybitnej czystej polskiej kultury służy właśnie PSALM, po to został powołany, aby służyć ludziom w posłudze piękna i prawdy, aby nieść zapomniane dobro. Cyprian Kamil Norwid pisał, że z rzeczy świata tego zostaną dwie tylko: poezja i dobro, i więcej nic.

W marcu była kolejna okazja do spotkania wielkiej sztuki – odbył się trzeci wieczór autorski Leszka Elektorowicza (rocznik 1924!), wybitnego poety i prozaika. Tym razem nasz gość wystąpił w roli znakomitego tłumacza metafizycznej poezji anglosaskiej (amerykańskiej i angielskiej), od Szekspira po współczesność.

Każdy wieczór autorski jest inny, niepowtarzalny. Aktualne informacje o naszych spotkaniach kulturalnych można znaleźć na stronie www.parafiapiaskinowe.pl w odnośniku P.S.A.L.M. Są tam też filmy i fotografie autorstwa Andrzeja Szełęgi z „Czystej Kultury” (dzięki!) dokumentujące przebieg wydarzeń.

Piękną stroną internetową parafii MB Różańcowej prowadzi społecznie informatyk dr Zbigniew Handzel z UJ (Bóg zapłać). Podziękowania należą się też księdzu proboszczowi Ireneuszowi Okarmusowi za goszczenie PSALM-u w parafii. Kultura u korzeni polskość w nas zakorzeni.

Marek Mariusz Tytko
marek.mariusz.tytko@uj.edu.pl

Z ostatniej chwili

Znana polska poetka emigracyjna z Kandy - Bożena Pawłowska-Kilanowski, związana ze Zrzeszeniem Literatów Polskich im. Jana Pawła II, potwierdziła swoją wizytę w PSALM-ie 28 IV 2013 r., o godz. 19.00. W programie m.in. jej własne poezje religijne i patriotyczne oraz rozmowa z poetką o emigracji literackiej Polaków za Ocean.